

Sygn. akt III Ca 341/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej L. N. reprezentowanej przez ojca M. N.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I C 764/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla pkt II,**
2. **w pozostałej części apelację oddala,**
3. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 341/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki L. N. kwotę 52.561,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następujących kwot: od kwoty 47.000 zł od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia 12 września 2013 r. i od kwoty 46.100 zł od dnia 13 września 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 806,40 zł od dnia 31 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 5.654,88

zł od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość wobec małoletniej powódki za skutki zdarzenia z dnia 20 maja 2012 r. (pkt II), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt III), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 2.629 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz kwotę 1.104,74 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt IV), nie obciążył powódki kosztami postępowania od nieuwzględnionej części żądania (pkt V), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.415,96 zł tytułem części kosztów postępowania (pkt VI).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 maja 2012 r., w M., na drodze krajowej relacji N. - K., poruszająca się rowerem powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Powódka i jej brat byli na wycieczce rowerowej z matką. Ostatnie kilkaset metrów trasy przypadało na drogę krajową. Celem wykonania zjazdu z drogi głównej, matka powódki wyprzedziła dzieci i po upewnieniu się co do możliwości bezpiecznego wykonania skrętu, poleciła dzieciom jazdę w ślad za nią, bezpośrednio w kierunku wjazdu na posesję jej rodziców. Małoletnia powódka poruszała się bezpośrednio za rowerem matki.

W tym samym czasie, w tym kierunku co rowerzyści, motocyklem poruszał się M. K., który przed kolizją osiągnął prędkość około 109 km/h, przekraczającą wartość dopuszczalną. Do uderzenia w przednie koło roweru powódki doszło przy prędkości motocykla rzędu 85 km/h. Gdyby motocyklista poruszał się z dozwoloną prędkością, uniknąłby wypadku. Rozwijając prędkość o co najmniej 19 km/h większą od wartości dopuszczalnej, pozbawił się on warunkowej możliwości uniknięcia wypadku. Wyrokiem z dnia 5 września 2013 r. został uznany za winnego spowodowania wypadku. Przyczyną zdarzenia było jednak również nieprawidłowe zachowanie matki powódki - podjęła manewr skrętu w lewo, bez należytego sprawdzenia sytuacji na drodze i w bliskości nadjeżdżającego motocyklisty.

Bezpośrednio po wypadku małoletnia powódka przewieziona do szpitala w N., a następnie, po wprowadzeniu w śpiączkę i podłączeniu do respiratora a także zaopatrzeniu potłuczeń, przetransportowano ją do (...) Szpitala (...) w K. - P., gdzie przebywała do 31 maja 2015 r.

W chwili zdarzenia małoletnia miała ukończone 7 lat, była dziewczynką zdrową, wesołą i radosną. Rozwijiała się prawidłowo, a naukę w szkole podstawowej rozpoczęła rok przed terminem. Rowerem poruszała się od chwili ukończenia 3 roku życia.

W wyniku wypadku powódka doznała zagrażającego życiu ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego w postaci stłuczenia mózgu i jego obrzęku z towarzyszącym krwawieniem do OUN, a także wielomiejscowego uszkodzenia powłok skórnych głowy i kończyn, których wynikiem są szpecące blizny w okolicy czołowej - nadczołowej prawej i lewej oraz na dłoniach. Konsekwencją zdrowotną tych urazów są długotrwałe/trwałe zaburzenia wyższych czynności nerwowych o cechach encefalopatii pourazowej. Wypadek skutkował powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35%. W przyszłości u powódki nie powinno wystąpić dalsze pogorszenie jej stanu zdrowia będące konsekwencją wypadku. Rokowania w tym zakresie są dobre, a w przyszłości możliwa jest względna poprawa, również wydolności psychointelektualnej.

Dolegliwości bólowe, choć częściowo wyłączone w czasie pobytu w szpitalu, przez okres jednego miesiąca po wypadku miały duże nasilenie, przez około trzy miesiące mniejsze. Obecnie są one niewielkie, mogą jednak ograniczać aktywność dziewczynki. Po wyjściu ze szpitala małoletnia wymagała stałego nadzoru i wzmożonej opieki przez okres około 2-4 tygodni, a następnie typowej opieki jako małoletnia.

U powódki występuje dyskretne, pourazowe osłabienie funkcji poznawczych skutkujące niewielkimi deficytami w zakresie tzw. inteligencji płynnej, a także osłabienie funkcji wykonawczych. Jest ona skłonna do impulsywności i inercyjności reakcji, ma osłabioną możliwość rozwiązywania problemów na poziomie pojęć abstrakcyjnych. Zaburzenia pamięci choć niewielkie, dotyczą głównie krótkotrwałej pamięci słuchowo-werbalnej. Objawy te mają niewielkie nasilenie, mogą jednak obniżać możliwości adaptacyjne, a także być przyczyną gorszych wyników w nauce. Pozwana na podstawie decyzji z dnia 30 stycznia 2013 r. wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów

opieki kwotę 3.201,60 zł, przy uznaniu 70% stopnia przyczynienia. Decyzją z dnia 2 kwietnia 2013 r. odmówiła dalszej wypłaty. Kolejną decyzją z 12 września 2013 r. powódce przyznano dalsze zadośćuczynienie w kwocie 900 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie - podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu sprawy wypadku z dnia 20 maja 2012 r. Odnosząc się do zarzutu przyczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 10%, a przyczynienia tego nie może powiększać zachowanie jej matki, które miało miejsce bezpośrednio przed wypadkiem. Sąd I instancji wskazał, że powódka po raz pierwszy poruszała się po tak ruchliwej drodze krajowej, a w trakcie newralgicznego ruchu pozostawała pod nadzorem osoby dorosłej, która nie obserwując należycie drogi zasugerowała konieczność skrętu w poprzek drogi, upewniając obydwójce, o możliwości bezpiecznego wjazdu na teren posesji dziadków. Względy te zdaniem Sądu I instancji, nie uzasadniały przyjęcia wyższego, postulowanego przez pozwaną, stopnia przyczynienia się dziewczynki do zaistnienia szkody.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie opisane wyżej konsekwencje wypadku skutkujące powstaniem u powódki krzywdy, stopień nasilenia dolegliwości, jak również związane z nimi ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu. Uznając za zasadną zaproponowaną przez powódkę wyjściową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł, pomniejszył ją o stopień przyczynienia określony na 10%, od której odliczył bezspornie wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym sumę 3.900 zł. W konsekwencji powyższego tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanej dalszą kwotę 50.100 zł. O odsetkach od ustalonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia 31 stycznia 2013 r. - już w dacie 30 stycznia 2013 r., tj. wydania niekorzystnych decyzji dla powódki, zasadniczo znane były istotne skutki doznanego przez nią urazu, a także jej krzywdy. Odsetki od dalszej sumy 5.654,88 zł Sąd Rejonowy zasądził z chwilą doręczenia pozwanej odpisu pozwu - roszczenia te zgłoszone zostały po raz pierwszy w pozwie, którego odpis doręczony został pozwanej w dniu 5 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy ustalił też odpowiedzialność pozwanej wobec powódki za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku. Zdaniem Sądu Rejonowego przesądzenie w sentencji wyroku takiej odpowiedzialności zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, wobec którego odpowiedzialność taka została stwierdzona, co w przypadku małoletniej powódki, nabiera o tyle istotnego znaczenia, że skutki doznanego urazu z 2012 r. skoncentrowane były głównie w obrębie głowy i mózgu. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Z uwagi na charakter sprawy i wiek powódki, na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd I instancji nie obciążył jej kosztami postępowania od nieuwzględnionej części powództwa.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana w części, tj. w pkt I co do kwoty 24.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami oraz co do kwoty 1.183,50 zasądzonej tytułem odszkodowania wraz z odsetkami oraz w zakresie odsetek od kwoty 26.100 zł z okres od 31 stycznia 2013 r. do dnia 14 lutego 2017 r. (skapitalizowane odsetki na dzień wyrokowania 10.611 zł) oraz w pkt II, IV i VI w całości, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez rażące zaniżenie stopnia przyczynienia się małoletniej do zajścia zdarzenia; Sąd ustalił stopień przyczynienia się na 10%, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że bezpośrednią i główną przyczyną wypadku było zachowanie się małoletniej L. N., co uzasadnia ustalenie stopnia przyczynienia się na poziomie co najmniej 50%,
2. obrazę prawa materialnego, tj. art. 481 k.c. poprzez ustalenie daty naliczania odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 31 stycznia 2013 r., podczas gdy odsetki winny być naliczane od daty wyrokowania,
3. obrazę prawa materialnego, a to art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, podczas gdy powódka nie wykazała interesu prawnego w takim ustaleniu.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 26.100 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, kwoty 358,40 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 919,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, oddalenie powództwa w pozostałej części, zasądzenie kosztów postępowania od powódki na rzecz pozwanego, kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację jedynie w zakresie dotyczącym ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. W ślad za apelacją należy zauważyć, że w przeszłości roszczenie o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące ujawnić się w przyszłości, było w orzecznictwie sądowym zabezpieczeniem interesu prawnego poszkodowanego, opierającego się na obowiązujących pierwotnie niekorzystnych regulacjach dotyczących biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego oraz na złagodzeniu trudności dowodowych powodowanych upływem czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Poprzez wprowadzenie art. 442¹ k.c. wyeliminowano niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej, niż szkoda ta się ujawniła. Zgodnie z treścią tego przepisu, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.). Złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia nie wyeliminowało jednak ryzyka późniejszych trudności dowodowych. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. strona dochodząca naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Jak słusznie zauważył apelujący, sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można z całą pewnością wykluczyć, że u powódki w przyszłości nie pojawią się dalsze następstwa wypadku z dnia 20 maja 2012 r. Niemniej jednak, gdyby do pogorszenia stanu jej zdrowia faktycznie doszło, konieczne będzie ustalenie przez biegłych w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku, czy dany uraz jest jego następstwem. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, nie zwalnia bowiem powoda od wykazania związku przyczynowego pomiędzy urazem, który miałby ujawnić się w przyszłości a wypadkiem, ponieważ jak słusznie zauważono w apelacji, potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone w rozstrzygnięciu sądu ustalającego taką przyszłą odpowiedzialność. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że samą zasadę niekwestionowanej odpowiedzialności pozwanego przesądza natomiast rozstrzygnięcie Sądu I instancji. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy trzeba zgodzić się z zarzutem, że powódka nie wykazała interesu prawnego, który dawałby podstawę do czynienia tego rodzaju ustaleń. Podstawy ku temu nie dają opinie biegłych, którzy wypowiedzieli się na temat stanu zdrowia powódki. Biegły specjalista z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii stwierdził, że w przyszłości u powódki nie powinny wystąpić inne niż stwierdzone zaburzenia, będące następstwem przebytego urazu, nie powinno nastąpić pogorszenie stanu zdrowia w związku z wypadkiem, w tym zakresie rokowania są dobre, możliwa jest również

względna poprawa wydolności psychointelektualnej (k. 233). Interesu prawnego powódki nie potwierdzają także żadne inne okoliczności. W szczególności nie przemawia za tym argumentacja Sądu I instancji, dotycząca lokalizacji urazów powódki. Zdaniem Sądu Okręgowego na obecnym etapie brak podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. W sytuacji gdyby stan zdrowia powódki pogorszył się w związku ze skutkami wypadku, jej interesy są dostatecznie chronione na podstawie art. 442¹ § 3 k.c., a przesądzenie o ewentualnej przyszłej odpowiedzialności pozwanej jest zbędne i nie znajduje uzasadnienia prawnego.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te nie były kwestionowane przez pozwanego. Znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił kwestię przyczynienia się powódki do powstania szkody. Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08).

Sąd I instancji słusznie przyjął, że co do zasady małoletnia powódka przyczyniła się do powstania szkody – nie budzi bowiem wątpliwości, że zachowanie dziecka pozostawało w związku przyczynowym z powodującym szkodę zdarzeniem. Ocena jest natomiast kwestia rozmiaru przyczynienia się powódki do powstania szkody, a wpływ na nią miał całokształt okoliczności faktycznych sprawy. Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę, że w sytuacji gdy uczestnikiem ruchu jest dziecko, nie można stawiać takich samych wymagań względem małoletniego (w niniejszej sprawie siedmioletniego dziecka), a dorosłego uczestnika ruchu, szczególnie w sytuacji, gdy dziecko porusza się rowerem, dorosły zaś pojazdem mechanicznym. Nie polega na prawdzie twierdzenie apelującej, że bez znaczenia pozostaje okoliczność, że kierujący motocyklem przekroczył maksymalną dopuszczalną prędkość, bowiem nawet gdyby poruszał się z prędkością nie większą niż maksymalna, dopuszczona przepisami prawa i tak nie miałby możliwości uniknięcia zdarzenia. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji poczynionych na podstawie opinii biegłego wynika bowiem, że gdyby motocyklista poruszał się z prędkością dozwoloną, nie większą niż 90 km/h, podjął decyzję o hamowaniu w tym samym miejscu i czasie, w którym uczynił to przy faktycznej prędkości jazdy i hamował na takim samym torze ruchu, jaki wynika z ujawnionego śladu hamowania, **to uniknąłby wypadku** poprzez takie opóźnienie dojazdu do toru ruchu rowerzystek, że zdołałyby one opuścić tor jazdy motocykla. Rozwijając prędkość o co najmniej 19 km/h większą od wartości dopuszczalnej, kierowca motocykla pozbawił się warunkowej możliwości uniknięcia wypadku.

Podkreślenia wymaga, że stan faktyczny zaistniały w niniejszej sprawie nie może być – jak tego chce apelujący – porównywany do sytuacji nagłego wejścia dziecka na jezdnię. Powódka jechała w kolumnie rowerzystów i kolumna ta musiała być z daleka widoczna na drodze. Poza tym motocyklista widząc tę kolumnę i zamierzając wykonać manewr wyprzedzenia kolumny winien był zachować konieczną przy wyprzedzaniu wzmożoną czujność i ostrożność. Bardzo istotne jest i to, że jeśli motocyklista jedzie nadmiernie szybko (a tak było w niniejszej sprawie) , to tym samym pozbawia innych uczestników ruchu możliwości należytej oceny stanu na drodze i dopuszczalności podjęcia określonych manewrów.

Nie ma też racji apelująca wywodząc, że przyjęty przez Sąd Rejonowy stopień przyczynienia małoletniej został zaniżony, ponieważ z poczynionych ustaleń wynika, że powódka miała ukończone siedem lat i była obeznana z zasadami ruchu drogowego - winna mieć zatem świadomość konsekwencji wykonania nieprawidłowego manewru skrętu na drodze publicznej. W związku z tym zarzutem wskazać należy, że wybiórcze przytoczenie niektórych ustaleń Sądu I instancji nie może prowadzić do skutecznego podważenia jego stanowiska. Apelująca pomija bowiem, że Sąd Rejonowy ustalając rozmiar przyczynienia się powódki do powstania szkody, za kluczowe uznał pozostałe okoliczności zdarzenia, tj. m. in. fakt, że po tak ruchliwej drodze krajowej, relacji N. - K., małoletnia poruszała się po raz pierwszy, przede wszystkim zaś, że w trakcie newralgicznego ruchu pozostawała pod nadzorem matki, osoby dorosłej, która jadąc przed dziećmi, tym samym zasugerowała swojej kilkuletniej córce i synowi, przystąpienie do wykonywania skrętu w poprzek drogi, pośrednio - upewniając obydwójce, o możliwości bezpiecznego wjazdu na teren domu dziadków. Względy te nie uzasadniały - w ocenie Sądu Okręgowego - przyjęcia wyższego, postulowanego przez pozwaną, stopnia przyczynienia się dziewczynki do zaistnienia szkody.

Równocześnie, odnosząc się do powyższego wskazać należy, że osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Nie można bowiem uznać zachowania się rodziców poszkodowanego za podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c., gdyż przepis ten dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Jak trafnie przyjął zatem Sąd I instancji, pozwany ubezpieczyciel, jako podmiot zobowiązany według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnią powódkę, nie może żądać zmniejszenia swojego obowiązku odszkodowawczego wobec dziewczynki tylko w oparciu o to, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem matki poszkodowanej, wyrażającym się w braku należytego nadzoru (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 139/08, z dnia 16 marca 1983 r. I CR 33/83).

Chybiony okazał się również wywiedziony w apelacji zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, że wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest zasadna argumentacja apelującej, że z uwagi na toczący się spór, wysokość zadośćuczynienia została ustalona w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, dlatego odsetki winny należeć się dopiero od daty wyrokowania. Uzasadniając swoje stanowisko apelująca powołała się na treść kilku orzeczeń Sądu Najwyższego, w myśl których zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty dopiero od chwili wydania wyroku i dopiero od tej daty należą mu się odsetki ustawowe.

Należy jednak zauważyć, że w związku ze zmianą sytuacji gospodarczej orzecznictwo w tym zakresie również uległo zmianie. Dotyczy to zwłaszcza takiej sytuacji, kiedy wszystkie skutki wypadku zaistniały już w dacie złożenia wniosku o likwidację szkody. Istotę zmiany podejścia najlepiej oddaje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (OSNP 2012/5-6/66). Sąd Najwyższy wskazał w nim m. in., że orzeczenia z dwóch poprzednich dekad odnosiły się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. W celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania, uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno- gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek, z tej przyczyny w ostatnim czasie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa

nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłyby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty za wcześniejszy okres.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254).

Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko, wobec czego zasądzenie odsetek od dnia 31 stycznia 2013 r. nie może być skutecznie kwestionowane, szczególnie w sytuacji, gdy szkoda w pełni zaistniała i została przez powódkę zgłoszona dnia 2 sierpnia 2012 r., zaś stan rzeczy w oparciu o który należało ustalić wysokość zadośćuczynienia był już ukształtowany co do żądanej kwoty na dzień 30 stycznia 2013 r., tj. w dniu, w którym pozwany zajął merytoryczne stanowisko w sprawie. Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania byłoby możliwe, gdyby w trakcie procesu dochodziło do zmian w stanie faktycznym sprawy, które miałyby wpływ na wysokość roszczenia, co w niniejszej sprawie miejsca nie miało.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt 2 sentencji oddalił apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

(...)

(...)